

DLACZEGO PRZEZ OFIARĘ?

Autor Listu do Hebrajczyków, ujmując syntetycznie rolę Ofiary Jezusa Chrystusa – złożonej „raz na zawsze” – stwierdza, że „jedną ofiarą udoskonalił (On) na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10,14). To zdanie, w którym podkreśla się przemieniającą i eklezjotwórczą rolę jedynej Ofiary nowego Przymierza, stało się inspiracją kolejnego numeru „Verbum Vitae”. Do niedawna w publikacjach z zakresu teologii kultu ofiarniczego zwracano uwagę na dokładne określenie rytów ofiarniczych, ich kształtu i historycznego rozwoju. Podkreślano symbolikę poszczególnych czynności, które w tych rytach były spełniane przez człowieka względem Boga. W ostatnich latach ukazały się publikacje naukowe, w których badany jest najgłębszy sens ofiar starego Przymierza i jedynej Ofiary nowego Przymierza, czyli ich wpływ na relację człowiek – Bóg. Podkreśla się w nich, że ekspiacyjna Ofiara Jezusa Chrystusa radykalnie relację tę odnawia: w miejsce braku zaufania i nieposłuszeństwa wprowadza całkowite oddanie i aktywną miłość. Ofiary starego Przymierza przybliżały misterium Ofiary Jezusa.

W prezentowanym numerze „Verbum Vitae” ukazują się artykuły, w których odsłania się jeszcze jedna, bardzo ważna prawda o ofiarach starego Przymierza i Ofierze Chrystusa. Chodzi mianowicie o wpisany w kult ofiarniczy dynamizm *uświęcania* i *doprowadzania do doskonałości* wierzących, ale nie rozumianych jako pojedyncze, wyizolowane podmioty, lecz jako wspólnota Przymierza z Bogiem. Czytając Pismo Święte nie trudno zauważyć, że Izraelici, którzy składali ofiary starego Prawa, bądź chrześcijanie uczestniczący w Ofierze Chrystusa, nie występują jako rodziny bądź indywidualne postacie, żyjące w separacji, ale jako żywe części jednego ludu Przymierza, powołanego przez Boga, i jako wierzący w jednego

Pana. Należy zatem pytać, na ile składane ofiary oddziałują na życie tego ludu, na cementującą go wewnętrzną wspólnotę duchową, skoncentrowaną wokół Boga i Przymierza – oraz w jaki sposób to czynią? A nade wszystko, dlaczego budowanie tej wewnętrznej wspólnoty Przymierza między wierzącymi oraz między nimi a Bogiem dokonuje się przez Ofiarę?

Poszczególne autorzy artykułów zamieszczonych w tym numerze dostrzegają różne aspekty wspólnototwórczej roli kultu ofiarniczego. Już w pierwszym artykule ks. J. Lemański wykazuje, że ofiary biesiadne w swej ostatecznej formie (nadanej im w okresie drugiej świątyni) wyrażały i celebrowały pojednanie w relacji Bóg i składający ofiarę oraz wewnątrz wspólnoty ludu Przymierza. Z kolei ks. M. Rosik podkreśla wspólnototwórczą rolę obecności Boga pośród ludu, która jest możliwa dzięki regularnie składanej ofierze ekspiacyjnej. Natomiast inne ofiary pozwalają poszczególnym ludziom, którzy z różnych powodów nie mogli brać udziału w kulcie, na nowo uczestniczyć w zgromadzeniu ludu Bożego. Równie ważną wspólnototwórczą rolę odgrywała jedna świątynia jako ośrodek centralnego, jednoczącego wszystkie pokolenia kultu, w którym składanie ofiar stanowiło główny nurt. Ksiądz T. Tułodziecki w precyzyjnej analizie historyczno-literackiej wykazuje, jak wielkiego wysiłku teologiczno-administracyjnego wymagało niedopuszczenie do decentralizacji kultu (próba Jeroboama), a zwłaszcza podjęcie śmiałej reformy kultu w imię jego centralizacji i oczyszczenia w czasach Jozjasza. Z kolei przed niebezpieczeństwem pojmowania kultu ofiarniczego jako mechanizmu działającego na zasadzie automatu starali się chronić lud starego Przymierza prorocy. Wnikliwa analiza tekstu Mi 6,1-8, przeprowadzona przez ks. W. Piko-ra, dowodzi, że „wierzący Hebrajczyk, przeżywając kult ofiarniczy jako akt wspólnotowy, nie mógł pozostawać obojętnym na potrzeby swego brata, który uczestniczył w tej samej komunii z Bogiem”.

W drugiej części numeru ukazywany jest eklezjotwórcza rola Ofiary nowego Przymierza – Eucharystii.

Najpierw ks. A. Tronina w niezwykle oryginalny sposób przekonuje, jak w świetle NT Duch Święty (Boski Ogień) działa nie tylko w Ofierze Chrystusa, ale także w osobie Maryi, apostołów, męczenników i wszystkich chrześcijan. Przyjmowany w konsekrowanym Chlebie jest Ogniem miłosierdzia, dokonuje w nich dzieła przeistoczenia i sprawia, że nie tylko uczestniczą w jedynej Ofierze Chrystusa, ale otrzymują Jego nowe życie i stają się Jego nowym, chwalebny Ciałem – Kościołem. Natomiast artykuł ks. H. Witczyka pomaga zrozumieć, jak „Godzina” Jezusa, uobecniana w Ofierze Eucharystii, jest szczególnym czasem gromadzenia się uczniów Jezusa „w jedno” – jednoczenia z ukrzyżowanym i uwielbionym Panem, który obdarza ich swoją miłością, zwycięską w stosunku do każdej pokusy, grzechu oraz ucieczki w egoizm i izolację. To ona ostatecznie daje im moc do życia w sferze królowania (królestwa) Bożego – w autentycznej, szczerej życzliwości i wspólnocie dzieci Bożych. Wreszcie, ks. bp J.B. Szlaga ukazuje uniwersalny i wspólnotowy charakter Ofiary Jezusa w odniesieniu do liturgii sprawowanej nie tylko na ziemi, ale przede wszystkim w świątyni i prawdziwym przybytku Boga żywego w niebie. Dzięki uobecnianiu na ziemi jedynej, ekspiacyjnej Ofiary, którą Jezus Chrystus – Arcykapłan nowego Przymierza nieustannie celebruje w niebie, chrześcijanie stają się coraz bardziej wspólnotą wolną od ziemskich ciężarów (pychy, chciwości, ambicji i wszelkiej innej ciemności i zła mieszkającego w duszy człowieka) i wspólnotą pielgrzymującą wzwyż – wspinającą się i rzeczywiście wznoszącą się na wyżyny autentycznego człowieczeństwa, do wspólnoty z Bogiem.

Zamieszczone w trzeciej, patrystyczno-teologicznej części numeru artykuły rozwijają temat Ofiary Chrystusa jako wydarzenia, które buduje Kościół-Wspólnotę, następnie ją nieustannie, wewnętrznie umacnia i jednoczy oraz uświęca. Wnikając w mało znane teksty św. Cypriana – biskupa Kartaginy, który jako pierwszy w Tradycji ilekroć mówił o Eucharystii, zawsze podkreślał, że uobecnia ona Ofiarę Chrystusa – ks. D. Drażek wykazuje jak poprawne rozumienie rytu Eucharystii (o co zabiegał św. Cy-

prian) kształtuje życie Kościoła. Najpierw umacnia wiarę i odwagę chrześcijan stojących w obliczu krwawych prześladowań. Poza tym, „przez uczestnictwo w Ofierze Chrystusa wierzący zostają przygotowani do tego, by całe ich życie stało się również ofiarą dla Boga”. Następnie, sprawowana przez chrześcijan Ofiara Chrystusa – jak uczył św. Cyprian – zobowiązuje ich do takiej nierozdzielnej jedności: z Chrystusem i między nimi jak ta, którą symbolizuje woda (lud) zmieszana w kielichu z winem (Krew Chrystusa, który „niósł nas wszystkich, gdy niósł nasze grzechy”). Wreszcie, nauczając natomiast o uświęcającej wspólnotę Kościoła Ofierze Chrystusa, św. Cyprian stanowczo domaga się stosowania z całą powagą dyscypliny pokutnej – w stosunku do chrześcijan (zwłaszcza kleru), który w kontekście prześladowań wyparł się Chrystusa. Nie powinni oni uczestniczyć w Eucharystii, dopóki nie „zadośćuczyniliby miłosierdnemu Ojcu swymi modlitwami i czynami”.

Na tle cyprianowej koncepcji Ofiary Chrystusa (Eucharystii) i jej związku z Kościołem podziwiać możemy w ostatnim artykule eklezjologii kard. J. Ratzingera, dziś Ojca Świętego Benedykta XVI. Najlepszy bodaj w Polsce jej znawca – warszawski teolog, ks. G. Bachanek – przybliży bardzo klarownie prawdę o tym, że Ofiara Chrystusa (Eucharystia) buduje Kościół jako Ciało Chrystusa, Jego doskonałą Oblubienicę, Ciało ożywiane Duchem Świętym. Na szczególną uwagę zasługuje prawda o Chrystusie, który włącza nas w swoją Ofiarę. On „identyfikuje się z nami”. Z Nim i dzięki Niemu stajemy się „współofiariuszującymi” (*Mitopfernde*), „współdziałającymi” (*Mithandelnde*), „mającymi udział w tajemnicy” (*Teilhaber des Geheimnisses*).

Wypada zakończyć przestrogą, ale i wspianą zachętą wyrażoną przez kard. Ratzingera: „Eucharystia jest zgromadzeniem, w którym Bóg działa w nas i nas łączy. Ale czasami ta idea zgromadzenia była spływająca, pozbawiana kontekstu Ofiary, tak iż Eucharystię sprowadzono do zwykłego znaku braterskiej wspólnoty. Tylko w przestrzeni wypełnionej oddechem kontemplacji eucharystyczne

święto może stać się żywe”. Ostatecznie nie nasze własne działanie, ale sam Chrystus czyni nas „zdolnymi zająć miejsce przy stole i stworzyć wspólnotę. Jezus Chrystus niejako czyni nas takimi przed Bogiem i dla siebie nawzajem. My, którzy ciągle nie możemy znieść siebie nawzajem; my, którzy do Boga nie pasujemy, zostajemy przez Boga przyjęci”. Oto dlaczego wspólnotę nowego Przymierza – jedyny Arcykapłan – buduje przez Ofiarę. „Udoskonala”, tych, których „usprawiedliwia” – czyniąc ich autentycznymi członkami swego uwielbionego Ciała, zdolnymi do uczestnictwa w Jego synowskiej więzi z Ojcem w niebie.

Ks. Henryk Witczyk
Redaktor naczelny „Verbum Vitae”